

Kłątwa nie zatrzyma ratusza w Wilanowie

Sami dokończymy budowę ratusza w Wilanowie – zapowiada spółka Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Ogrodniczych. Przejęła podwykonawców zatrudnionych na budowie ratusza przez wykonawcę, który ogłosił upadłość.

Prace budowlane na żelbetowym szkieletcie wilanowskiego ratusza u zbiegu Przyczółkowej i Klimczaka prowadziła lubelska firma Henpol. Niedawno pisaliśmy, że spółka z powodu pogłębiających się kłopotów finansowych złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości. Półzartem mówiono, że to turecka kłątwa, bo budowa ratusza ciągnie się już od ponad dekady, a jej pierwszy inwestor, turecka spółka Deniz, także zbankrutował.

- Przejęliśmy bezpośredni nadzór nad realizacją projektu budowlanego wraz z kierownictwem budowy, podwykonawcami i zapleczem technicznym - informuje Andrzej Ners, prezes miejskiej spółki MPRO. To właśnie to przedsiębiorstwo, a nie dzielnica jest inwestorem ratusza. Wilanów buduje bowiem ratusz w „leasingu”, będzie go spłacać MPRO przez lata wraz z czynszem.

- Mamy doświadczenie deweloperskie - zapewnia prezes Ners, przypominając, że jego spółka zbudowała m.in. apartamentowce Przy Oranżerii oraz Apartamenty Elekcyjna. Według niego opóźnienia na budowie ratusza (według pierwotnego harmonogramu na budynku powinna być już montowana elewacja) są możliwe do odrobienia, a budynek wciąż może być oddany do użytku jesienią tego roku. © MPW